

Brygida Helbig, Inna od siebie

„Nie zdradzę tajemnicy swojej, nie powiem jej nikomu. Tego, o czym myślę bez ustanku, czego są pełne moje dnie i noce. Nie zdradzę tajemnicy swojej, nie powiem, czyli przez nią żyję, czyli od niej umieram”. Na ostatnim spotkaniu Dyskusyjnego Klubu Książki Nad Lipą naszą lekturą była publikacja Brygidy Helbig zatytułowana *Inna od siebie* — fascynująca biografia genialnej pisarki i poetki Marii Komornickiej, która w niespokojnych czasach i wśród ludzi o ciasnych horyzontach miała odwagę żyć po swojemu. Kto i dlaczego ją zranił? W czym tkwi sekret jej niezwyklej przemiany i przetrwania? Co takiego się stało, że została tak zapomniana na kartach historii literatury?

„Była to indywidualność literacka, dziś zapomniana, ale swego czasu bardzo wybitna i głośna (...) zabłysła i zgasła jako jaskrawy, acz krótkotrwały meteor” — tak określił ją Stanisław Pigoń. Maria Komornicka (Piotr Odmieniec Włast) — młodopolska poetka, prozaiiczka, tłumaczka, krytyk. Utalentowana, wrażliwa, niezrozumiana przez najbliższych uciekała w świat wierszy, fantazji i szaleństwa, które doprowadziło ją do pobytu w zakładach psychiatrycznych. „Zostały po niej dwa zdjęcia, trzy niewielkie książki (w tym jedna zbiorowa), rozproszone po czasopiśmie wiersze, opowiadania, dramaty, teksty krytyczne oraz gruby, zapisany w *czasach obłądu*, zeszyt wierszy, który nazwała *Xięgą poezji idyllicznej*”.

Co o to tej interesującej, a zarazem kontrowersyjnej pozycji, w której fakty z życia Marii Komornickiej mieszają się z obrazami wykreowanymi przez samą autorkę sądzą Klubowicze? Pan Stanisław zwrócił uwagę na nietypowy początek — książka zaczyna się od śmierci pana Piotra i spalenia majątku Komornickich. Jego zdaniem to tragiczna postać, ukształtowana w epoce *fin de siècle*, posiadająca talent literacki i umiejętność tworzenia figur stylistycznych. W jej życiu miłość była czymś wiodącym, co widać też po przytoczonych przez Helbig cytatach. Według niego twórczość Komornickiej to liryczna proza przepiękna uczuciem. Pani Stanisława stwierdziła, że *Inna od siebie* to świetne i przejmujące studium psychologiczne, a załamanie bohaterki porównała do *Obłądu*, autorstwa Jerzego Krzysztonia. Głos zabrała też pani Elżbieta — według niej Brygida Helbig wykonała bardzo dużo pracy, solidnie się przygotowując do napisania tej książki: dokładnie studiując biografię Komornickiej i jej twórczość oraz przeprowadzając wiele rozmów z członkami jej rodziny. Zresztą Helbig — zafascynowana artystką — posiada w swoim dorobku książkę naukową o Piotrze O.W., ale — jak sama mówi — „Kto czyta książki naukowe, doktoraty, habilitacje. Przyciągają tylko kurz w bibliotekach. Więc trzeba pisać jeszcze raz — inaczej”. Uwagę pani Elżbiety zwróciła też subiektywna interpretacja losów poetki. „Helbig tonie w półmrokach niedopowiedzeń, sporo fantazjuje. Kreuje sytuacje i rozmowy, które mogły mieć zupełnie inny przebieg”.

Następne spotkanie DKK Nad Lipą odbędzie się we czwartek 27 czerwca 2019 roku. Serdecznie zapraszamy!

